

# Czego oczekują muzułmańscy studenci od polskiego uniwersytetu?

Piotr Ślusarczyk

Studenci z Indonezji, którzy są muzułmanami, chcą, żeby Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu dostosował plan zajęć do rytmu modlitw nakazanych przez islam – taka informacja pojawiła się na lokalnej stronie internetowej.

Następnie temat podchwyciły inne media. Tymczasem sprawa jest bardziej skomplikowana, niż się wydaje.

„Gazeta Pomorska” opublikowała informację, że studenci z Indonezji zwrócili się do władz dziekańskich UMK dostosowania przerw tak, żeby muzułmanie mogli odmawiać modlitwy. Zgodnie z nakazami islamu wierny powinien modlić się regularnie pięć razy dziennie. Prośba ta nie miała charakteru formalnego – uwagi swoje studenci zgłosili ustnie. Na UMK studiuje [około 140 muzułmanów](#), w większości z Turcji.

Szybko się jednak okazało, że uczelnia nie widzi takiej możliwości, żeby dostosować rozkład zajęć do rytmu modlitw. Pobożny muzułmanin winien wykonać salat o 5:30, później o 11:45, 13:30, 16:00 i około 18:00, zaś tradycyjna siatka zajęć akademickich (półtorej godziny zajęć i piętnaście minut przerwy) zaczyna się zwykle o 8.00, więc o 11:45, 13.30 oraz 16.00 studenci spędzają czas na wykładach i ćwiczeniach.

Prośba spotkała się ze zdystansowaną reakcją władz UMK, które „raczej nie widzą takiej możliwości”. Nie poparło tych postulatów również Centrum Kultury Muzułmańskiej w Poznaniu, uznając je za przesadzone. Niezależnie od tego w sieci rozpętała się burza. Jedni pisali o islamofobii, drudzy o islamizacji.

## **Studenci indonezyjscy: informacje wprowadzają w błąd**

Głos zabrało w tej sprawie Stowarzyszenie Indonezyjskich Studentów, pisząc, że podane informacje o oczekiwaniach wobec UMK są „nieprecyzyjne i mylące”. W informacji prasowej władze SIS napisały: „Indonezyjscy studenci wyznania muzułmańskiego studiujący na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu nigdy nie domagali się dostosowania harmonogramu zajęć do harmonogramu modlitw. Rozmowa miała na celu jedynie znalezienie najlepszego sposobu na pogodzenie uczestnictwa w zajęciach obowiązkowych z odmawianiem modlitw. Przykładowo, poprzez możliwość dołączenia do innych grup i zajęć, co z pewnością wymagało dalszych dyskusji w celu spełnienia potrzeb obu stron (w poszanowaniu zarówno regulacji akademickich i przepisów uniwersyteckich, jak również uprawnień pozaakademickich”.

W Polsce religię się ceni; nie znaczy to jednak, że możemy porzucić zasadę świeckości uniwersytetu oraz różnicę między szkołami wyznaniowymi i świeckimi

Słowem, indonezyjscy studenci nie domagają się zmiany planu zajęć na całej uczelni, lecz chcą, by uczelnia zgodziła się na indywidualizację planu, czyli przy zapisach do grup wzięła pod uwagę wyznanie studenta. W informacji prasowej pojawił się postulat uzgodnienia „regulacji akademickich” z „uprawnieniami pozaakademickimi” – jak SIS nazywa religijny obowiązek odmawiania modlitw.

### **Inny plan dla studentów muzułmańskich?**

Istota problemu pozostaje w zasadzie ta sama i prowokuje do zadania pytania, czy uczelnia przy planowaniu zapisów do grup powinna brać pod uwagę wyznanie studenta, czy też kierując się zasadą świeckości powinna uznać, że religia pozostaje sprawą prywatną i ustalić takie same reguły zapisów na zajęcia dla wszystkich, niezależnie od wyznania. Rzecz jasna, studenci muzułmańscy, którzy chcą uczyć się na uniwersytetach

wyznaniowych mają taką możliwość, lecz Uniwersytet Mikołaja Kopernika do szkół wyznaniowych nie należy.

Spełnienie takich oczekiwań wobec studentów muzułmańskich byłoby sprzeniewierzeniem się zasadzie sekularyzmu. Nakazy religijne mają to do siebie, że wzajemnie sobie przeczą. Spełnianie różnych zaleceń religijnych jednocześnie jest po prostu niemożliwe.

## **Pokój do modlitw w murach uczelni?**

Ciekawe w tym wszystkim jest stanowisko Centrum Kultury Muzułmańskiej, które uważa, że muzułmańscy studenci mogą modlić się bez szkody moralnej po zajęciach, ale jednocześnie chciałoby, żeby uczelnia zorganizowała dla nich pokój do modlitwy. Kwestia pokoju modlitw jest na uczelni rozważana. Trwa dyskusja o powstaniu ewentualnego pokoju ekumenicznego, w którym mogliby się pomodlić wyznawcy wszystkich religii.

„Trzeba się nad tym zastanawiać szczególnie w takiej sytuacji, gdy religia muzułmańska akurat w Toruniu nie ma takiego miejsca, gdzie wyznawcy mogliby się spotkać na modlitwę. Wydaje się, że w Polsce powinien być dobry klimat do takich rozmów. Jesteśmy narodem, który bardzo religijność ceni, większość Polaków wyznaje religię katolicką, która słynie z tego, że duży kładzie nacisk na ekumenizm” – powiedziała portalowi Onet rzeczniczka UMK Ewa Walusiak-Bednarek.

W tym miejscu można zapytać, czy przedmiotem troski publicznej uczelni ma być fakt, że w Toruniu nie ma żadnego meczetu?

## **Maska ekumenizmu**

Ekumenizm w istocie używany jest jako wytrych, pozwalający spełnić oczekiwania muzułmanów. Pokoje modlitw pojawiają się na uczelniach nie w związku z rozwojem ruchu ekumenicznego, lecz tworzone są tam, gdzie muzułmańscy studenci chcą się modlić.

Jednakże muzułmanie mogą się przecież zorganizować w taki

sposób, żeby mieć miejsce do modlitw poza uczelnią. W jednym rzeczniczka UMK ma rację – w Polsce religię się ceni; nie znaczy to jednak, że możemy porzucić zasadę świeckości uniwersytetu oraz różnicę między szkołami wyznaniowymi i świeckimi.

W mojej opinii uczelnia powinna odpowiedzieć bardzo krótko: szanując zasadę świeckości uczelni uważamy, że potrzeby religijne powinny być realizowane poza jej murami.

Źródła: <https://pomorska.pl> ; <https://wiadomosci.onet.pl>